

# Kurjer Łódzki

**Dziennik polityczny, społeczny i literacki**

**CENA PRENUMERATY:** w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13,50, kwartalnie Mk. 6,75, miesięcznie Mk. 2,25. Wariantem kwartalnie Mk. 7,50

Czwartek, 14 marca 1918 r.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Na stronie I-ej i w tekście mk. 1,75 f. za wiersz pet. Jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyce. 50 f. za wiersz pet. Drobnie po 7 f. za wyraz

## Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

### Na Dalekim Wschodzie.

Sytuacja polityczna i militarna na Dalekim Wschodzie komplikuje się coraz ciekawiej.

Dominuje nad nią interwencja Japonii na Syberji, do której obecnie Japonia już się przygotowuje. Jakle jednak są cele Japonji, wyrozumieć trudno z mglistych wynurzeń japońskich mężów stanu i przywódców stronnictw politycznych w parlamencie tokijskim. Wybitny mąż stanu Wielkiej Brytanji, Robert Cecil, jeden z najlepszych znawców spraw Dalekiego Wschodu, w rozmowie prywatnej oświadczył, że Japonia jako państwo suwerenne zrobi to, co uzna za stosowne i dla siebie najkorzystniejsze.

Donosi o tem biuro korespondencyjne Reutersa w depeszy z Paryża pod datą dnia 11 marca r. b. I tak jest w istocie rzeczy. Tu należy mieć na uwadze, że już po drugiej rewolucji rosyjskiej, która wysunęła na czoło rządów w Rosji bolszewizm, Francja i Anglja zabiegały usilnie, by skłonić Japonję do interwencji w Rosji.

Japonja jednak pozostawała głuchą na te wezwania, nie poprzestając jednakże pilnie czuwać, by wpływy jej w Chinach nie tylko nie osłabły, lecz, przeciwnie, wzmacniały się coraz bardziej. I istotnie, dzięki wyczerpaniu się mocarstw europejskich w długotrwałej wojnie światowej, Japonja zajęła w Chinach pierwszoplanowe stanowisko, spychając Anglję i Francję na plan drugi.

Co do wysłania wojsk japońskich do Rosji parlament tokijski bynajmniej nie jest życzliwie usposobiony. Należy jednak pamiętać, że właściwie władzą decydującą w Japonji jest „Genro”, rada starszych, złożona z najwybitniejszych polityków, i różnych doradców, tronu, na które czele stoi popularny wśród rycerskich samurajów markiz Jamagata. Co „Genro” uzna za stosowne, to bezwarunkowo będzie wykonane. Jak dalece zaś mocarstwa koalicji zaniepokojone są wypadkami, rozgrywanymi się w Rosji, dowodzi stwierdzony fakt, że Francja gotowa była oddać Japonji za bardziej czynną pomoc koalicji francuskie Indochiny, Anglja godzi się na pozostawienie Japonji wolnej ręki w Chinach, a nawet Stany Zjednoczone Ameryki Północnej pogodziły się o podział panowania na oceanie Spokojnym, między Japonją a Unją północno-amerykańską.

Okrety Anglji, Francji, Ameryki, wraz z okretami japońskimi, popłynęły już do Władystoku. Dla Japonji nie jest pożądanym wpływ Niemiec na Dalekim Wschodzie. To było nawet najważniejszym powodem wystąpienia jej przeciw Niemcom w sojuszu z koalicją, skoro wpływy niemieckie zaczęły wzrastać na oceanie Spokojnym i wogóle na Dalekim Wschodzie.

Po zajęciu jednak posiadłości niemieckich, zdobywcy Kiao-Czau i wyparci Niemiec z Dalekiego Wschodu, Japonja nie ma już interesu angażowania się dalej w wojnie światowej. Co innego jednak, gdyby Niemcy zagroziły ponownym usadowieniem się na wybrzeżach oceanu Spokojnego, choćby tylko pośrednio. Interes Japonji nakazywałby jej wówczas wystąpić z całą swoją potęgą w celu sparalizowania tych usiłowań. Lord Robert Cecil w cytowanej powyżej rozmowie pownie wskazuje na to niebezpieczeństwo, dowodząc, jakoby Niemcy, po pokonaniu Rosji, nosiły się z planami zagarnięcia Syberji pod swój wyłączny wpływ. W tym celu organizują się już podobno w kadry jeńcy wojenni niemieccy, internowani na Syberji, tudzież wysłany został generał pruski dla dokonania tej organizacji. Tak przynajmniej dowodzi lord Robert Cecil.

St. Ł.

### Polityka żydowska.

V.

„Bund“.

Klasa robotnicza żydowska w dosłownym znaczeniu jest niezbyt liczna, wśród żydostwa jednak uchodzą za nią pewne sfery drobnowrobnicze i drobnokupieckie.

Socjalizm na gruncie żydowskim reprezentują trzy organizacje: „Bund”, „Poajle Sion” i socjal-sjonistyczna. Przysłowiowa solidarność plemienia izraelskiego urobiła sobie również na swój sposób rozbijające wszak tę solidarność idee socjalistyczne, które umiano pogodzić z najskrajniejszym nacjonalizmem. Owa naczelną „walka klas” wśród żydostwa w praktyce prawie wcale nie istnieje, przynajmniej w tym stopniu, w jakim ją zaobserwować można wśród innych społeczeństw. Najskrajniejsi socjaliści-bundziści żydowscy zawsze się połączają ze sferami t. zw. obecnie burżuazyjnymi, gdy tego wymaga interes ogóln żydowski.

I niema się temu co dziwić. — Wszak solidarności żydowskiej nie, nawet najgroźniejsze idee socjalistyczne, głoszone rzekomo z dobrym skutkiem w bezkrytycznej masie żydostwa, — złamać nie są w stanie.

„Bund” to najbardziej „radikalne” i „lewicowe” stronnictwo żydowskie. Posiada obszerny program społeczno-polityczny. W zakresie „socjalnym” organizacja „Bundu” wystawia hasła nie—umiarkowanego socjalizmu rewolucyjnego, o kierunku, zbliżonym do lewicy polskiej partji socjalistycznej, hasła walki klas, dyktatury proletariatu, zniesienia własności i t. p. frazesy bolszewicko-żydowskie według teorii Trockich, Radków-Sobelsonów i innych demoralizatorów i szkodni-

ków społeczeństw ludzkich, warjatów i wykolejenców życiowych.

Takie stanowisko „rewolucyjne”, pozwala jednak z drugiej strony „Bundowi” walczyć o prawa nacjonalistyczne żydów, o święcenie soboty itp. surowo zakazane przez ideologję socjalizmu naukowego Marksa, Bebla, Kautsky’ego, Engelsa i innych teoretyków.

W stosunku do Polaków, w zakresie praw politycznych „bundziści” zajmują podobne stanowisko, co i „ludowcy” — partja „burżuazyjna”. Więcej nawet, gdyż jako organizacja „rewolucyjna”, socjalistyczna, odnosi się do nas bardziej jeszcze wrogo i nieprzejednanie. „Bundziści” żądają również, tylko jeszcze ostrzej, autonomji narodowej, żydowskiej, równouprawnienia żargonu, szkoły ludowej żargonowej it.d. Można więc ich śmiało uważać za „socjalistyczną” ekspozyturę „ludowców” na grupę robotniczą i drobnowrobniczą.

Na czele organizacji „Bundu” stolarz przeważnie litwacy-żydzi rosyjscy, jakich to litwaków wogóle skupia i cała organizacja „nieprzejednanego socjalizmu” w środowisku żydowskiej solidarności... Organem oficjalnym „Bundu” są warszawskie tygodniowe „Lebensfragen” (Zagadnienia życia), bijące około 1,500 egzemplarzy. Patriarchą „Bundu” jest słynny aferzysta litwacki i bogacz, W. Medem, b. red. „Leb. Frag.” a obecnie bawiący na gościnnych występach, jako jeden z głównych działaczy bolszewizmu, w Rosji, dokąd wyjechał po wybuchu rewolucji bolszewickiej. „Volksblatt” w № 60 przynosi jednak sensacyjną wiadomość, że petersburska Rada komisarzy ludowych ogłosiła „Bund” i Medema za... wrogów rewolucji.

W mieście naszym ogniskiem bundzistów jest stowarzyszenie „Harfa” przy ul. Olgińskiej, liczące kilka tysięcy członków, oraz biblioteka im. Bronisława Grossera, słynnego żydowskiego nacjonalisty, a jednocześnie żydowsko-polskiego socjalisty (był członkiem lewicy PPS.)

Terenem bezpośredniej działalności „Bundu” są również żydowskie związki zawodowe, w naszym mieście zorganizowane w Komisji Międzyludzkiej przy ul. Południowej nr. 22.

Pozornie „bundziści” zwalczają ludowców i inne grupy „burżuazyjne”, żelazna solidarność żydowska jednak, oraz wspólny program żądań nacjonalistycznych — czynią, iż przy każdej okazji „bundziści” idą, razem z ludowcami i wspólnie, solidarnie, iscie po żydowsku — się popierają.

„Bund” utrzymuje kontakt z lewicą PPS. W ostatnich czasach kontakt ten nawet zamienił się w ścisłe przymierze, wydawane są wspólne odczyty anty-burżuazyjne (naturalnie tylko dla robotników polskich, gdyż żydowscy wiedzą, jak to rozumieć) „Lewica” PPS, polska, bądź co bądź,

tak się dostała pod wpływ „Bundu” że za cenę tego przymierza z nim, popiera go w jego nacjonalistycznych, żydowskich dążeniach, przyczyniając się tem samem do wzrostu tak wrogiej robotnikowi polskiemu w istocie potęgi ogóln żydowskiej.

Słynne są skutki tego przymierza podczas wyborów do Dumy rosyjskiej w 1912 r. w stolicy naszej, kiedy to żydostwo całe i t. zw. „burżuazyja” i proletarijat głosami swymi przeprowadziło do Dumy lewicowca PPS. Władystawa Jagiela, albowiem już wtedy lewica PPS. kokietowała „Bund” i, zawarłszy z nim przymierze, jednocześnie popierała rzekomo w imię demokracji i zasad wolności ludów, zasad socjalistycznych i międzynarodowych, całe żydostwo, z jego tendencjami antydemokratycznymi i antypolskimi, tak silnie w istocie swej godzącymi w interesy robotnika polskiego.

Taki „Bund” obok „ludowców”, nawet może w większym jeszcze stopniu — to organizacja zachłanności i nacjonalizmu żydowskiego, pod płaszczykiem socjalizmu skierowana przeciw najżywościjszym interesom Narodu Polskiego.

S. Janicki.

### „Galicyjskie niepokoje“.

Dzienniki krakowskie ogłosiły je dnocześnie następującą odezwę:

Od manifestacji narodowej z dn. 18 lutego upłynęły z górą 2 tygodnie. Prasa krakowska stwierdza, że w tym okresie czasu panował bezwzględny porządek i spokój w całym kraju. Stwierdza również, że wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego chcą wytrwać w utrzymaniu tego pożądanego stanu.

Potępić też trzeba wszelkie dążenia z zewnątrz, aby wywołać jakiekolwiek zaburzenia w naszym społeczeństwie.

Jest to tym konieczniejsze wobec pogłosek, jakoby miały wejść w życie specjalne zarządzenia w celu zapobieżenia jakimś rzekomym galicyjskim niepokojom.

Redakcje: „Zsaru”, „Głosu Narodu”, „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, „Naprzodu” i „Nowej Reformy”.

### Pod kątem chwili.

Skok z tramwaju.

Pierwszy mój występ karkołomny przy wyskakiwaniu z tramwaju, jaki miał miejsce przed laty, gdy jeszcze do niższych klas gimnazjum w Warszawie uczęszczał — skończył się dla mnie dość niefortunnie. Wywróciwszy w powietrzu kozła i stłukłszy sobie mocno... odwrotną stronę medalu, usłyszałem



w dodatku drwiący śmiech stojących na platformie pasażerów, oraz spóźniona, ale za to gromka naukę konduktora: skacze się na przód, a nie w tył!

Epizod ten zawsze staje mi przed oczyma, ilekroć patrzę na piękne i odważne łodzianki, próbujące pierwszych kroków z jadącego tramwaju.

Żał mi was, drogie panie i panienki oraz waszych w tym „wojennym” czasie drogich sukienek i dlatego pragnę was poniższem pouczeniem uchronić od skutku nieświadomości prawa fizycznego, jaką zdradzacie, źle wyskakując z tramwaju.

Dowiedzcie się więc, że na zasadzie tego prawa tramwaj, pędzący ulicą, nadaje jadącym w tramwaju pasażerom taki sam, to jest również szybki ruch i w tym samym kierunku, w jakim on sam w danej chwili bieży, z czego zazwyczaj nieświadomości nie zdają sobie sprawy, sądząc, że ich pozorna bezruchowość jest istotną. Dopiero na przystankach ten bieg ciała jadących uwidacznia się przy zatrzymaniu się tramwaju — w silnym przechyleniu się, lub nawet upadku pasażerów w kierunku, przeciwnym do biegu wagonu, w przechyleniu się tem silniejszym, im naglej nastąpi zatrzymanie się wagonu i im szybszy był bieg tramwaju bezpośrednio przed zatrzymaniem. Temu przymusowemu przechyleniu się, czy nawet upadkowi możemy zapobiedz jeśli sami pochylimy się w kierunku biegu tramwaju, skoro ten zaczyna przystawać.

O tem pamiętać i to samo zrobić należy przy wyskakaniu z tramwaju. A więc lewą ręką (wyjście zawsze jest z prawej) — jeśli zaś z lewej to prawą ręką) chwytamy się silnie żelaznej sztaby, schodzimy obiema nogami na niższy stopień platformy, następnie obrócenie przodem ciała i pochylenie silnie ku przodowi, a właściwie w kierunku biegu tramwaju, opieramy ciężar swój na lewej nodze; prawą zaś nogę ze stopnia zesuwać i trzymając w powietrzu, zniżamy ją powoli aż do zetknięcia z ziemi, poczem ruchem pewnym stawiamy ją na ziemi, równocześnie usuwając ze stopnia lewą nogę i puszczając sztabę. Naturalnie, do skoku wybierać należy miejsce puste, uważając, by nie wpaść pod dorożkę lub powóz, albo na kogoś z przechodniów.

Właściwie nauki wyskakowania powinni udzielać wychowawcy szkół; mielibyśmy wtedy mniej nieszczęśliwych wypadków, a uczniowie zyskaliby też na zrzeczności i odwadze.

Aks.

W Warszawie odbyły się rokowania stronnictw aktywistycznych nad proponowaną z inicjatywy niemieckiej większości parlamentarnej deklaracją polityczną, której zasadnicze punkty przywodził z Berlina hr. Ronikier. Deklarację w pierwotnej jej redakcji podpisały stronnictwa: Centrum Narodowe, Demokracja polskiej, Grupy polityki czynnej i Klub państwowców polskich. Odrzuciły deklarację zasadniczo Liga państwowości polskiej i „grupa pracy”. Stronnictwo narodowe poczyniło również zastrzeżenia.

Naogół chodzi stronnictwom aktywistycznym o ustalenie zasadniczej formuły politycznej, któraby odpowiadała sytuacji obecnej.

Pasywistyczne Koło Międzypartyjne i lewica radykalna stoją zdala od wyżej wymienionych pertraktacji.

### Koło nauczycieli szkół elementarnych.

Wczoraj pod przewodnictwem p. W. Wojakowskiego odbyło się zebranie Koła nauczycieli szkół elementarnych miejskich, na którym delegaci pp. Merklein i Puto zdali relację z podróży do stolicy w sprawie podatków do pensji za 20 letnia służbę w sumie rb. 240 rocznie, obecnie zatrzymanych przez Magistrat m. Łodzi z tego powodu, iż pensja nauczycielska ustanowiona została przez Radę Miejską już w stosunku do lat służby i podwyżką co 5 lat.

Delegaci zostali zyczliwie przyjęci przez dyrektora Departamentu Ministerium wyznań i oświecenia. — Poinformowano ich, że dodatki zostały zatrzymane niewłaściwie i będą wkrótce wypłacone.

Następnie p. Puto zaznajomił zebranych z projektem nowej ustawy szkolnej, jaką Ministerium zamierza wprowadzić od 1 kwietnia r. b.

Projekt przewiduje m. in. prawo całkowitej emerytury po 35 latach służby.

W dyskusji wyjaśnien udzielali pp. Merklein i Puto.

W końcu wybrano komisję, która opracuje memoriał w kwestji spornych punktów projektowanych etatów szkolnych, który przesłany będzie do Ministerjum. Do komisji tej we-

szli: pp. Puto, Kühn, Goldszmidt, Wojakowski, Jakubowicz, Uniszewski, Merklein, Neiman, Maj-Malewski, oraz panie: Brzezińska i Potarzycka.

Ze składek zebranych w szkołach miejskich, na szkoły polskie na Podlasiu i Chełmszczyźnie, dotychczas wpłynęło mk. 274 fen. 30, oraz 6 rubli.

### Kronika

**— Rekolacje dla młodzieży.** W dniu dzisiejszym rozpoczęły się rekolacje dla młodzieży łódzkich męskich uczelni średnich: dla uczniów klas wyższych w kaplicy starców i katek przy ulicy Działnej i dla klas niższych w kościele św. Krzyża.

Rekolacje kończą się jutro, poczem rozpocznie się spowiedź, a w sobotę rano, po wysłuchaniu Mszy św., młodzież przystąpi w kościele św. Krzyża do Komunii św.

W rekolacjach udział bierze młodzież gimn. „Uczelnia”, Wyższej Szkoły Realnej Kupiectwa, progimn. J. Radwańskiego, gimn. Zimowskiego, 4-kl. szkoły miejskiej i szkoły Rzemiosł.

Z powodu rekolacji lekcje w tych uczelniach przerwano do poniedziałku.

**— Z Rady Miejskiej.** Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w przyszłym tygodniu.

**— Zasiłek drożyzniany nauczycielstwa.** Komisja, powołana do repartycji zasiłku dla nauczycielstwa szkół średnich, opracowała i ustaliła zasady podziału w następujący sposób: Z całkowitej sumy 600.000 mk. przeznaczono 20 proc. na fundusz rezerwow. Pozostała zaś gotówka rozdzielana będzie między wszystkich w Królestwie zawodowych nauczycieli szkół średnich, przy czem za normę przyjęto liczbę godzin tygodniowej pracy w szkołach oraz miejscowe warunki drożyzniane. Lista osób, otrzymujących dodatek drożyzniany, sporządzona zostanie według kwestionariuszy, wypełnionych przez samych nauczycieli i nadesłanych komisji rozdzielczej do dn. 12 b. m.

**— Statystyka szkolnictwa.** Inspekcja szkolna okręgu łódzkiego o rozesała do wójtów gmin pow. łódzkiego, brzezińskiego i łaskiego okólnik z poleceniem przesłania danych statystycznych o ilości szkół, liczbę nauczycieli, wysokości poborów nauczycielskich, lat służby w szkołach publicznych i prywatnych, oraz frekwencji dzieci w szkołach.

**— Zadania pracowników bankowych.** Solidaryzując się z wystąpieniem bankowców warszawskich, pracownicy banków łódzkich przesyłali w dniu wczorajszym zarządom memoriały z żadaniami następującymi: przyjąć etaty przedwojenne w stosunku 100 rb.—250 mk., pracownicy żądają podwyższenia pensji do 3000 mk. o 50 proc. ponad 3000 mk. od których 500 mk. wzwyż o 2 proc. mniej.

Dodatki drożyzniane: dla kawalerów po 100 mk., dla żonatych bezdzietnych po 150 mk., dla żonatych i dzietnych po 200 mk. miesięcznie. Wreszcie dwa razy do roku, w marcu i wrześniu gratyfikacje w wysokości pensji miesięcznej. Gratyfikacje i dodatki mają być udzielane aż do powrotu normalnych tantjem i gratyfikacji.

**— Uniwersytetu ludowego.** W piątek, 15 b. m. od 6 — 7 g. dr. Sterling-Okuniewski wygłosi pogadankę p. t. „Życie roślin”; od 7—8 godz. sędzia Kempner będzie mówił na temat „Ustrój państwowy Anglii”; w sobotę od 6—7 godz. p. Ada Sobolewska wygłosi prelekcję „O Mickiewiczu”, a od 7—8 p. Szymankiewicz „O Juljuszu Słowackim”.

**— Walka z gruźlicą.** Sekcja zwalczania gruźlicy, utworzona przy wydziale zdrowotności, odbędzie posiedzenie 15 marca r. b.

**— Z Rob. Stow. Spoż. „Łączność”.** Zarząd Robotniczego Stowarzyszenia Spożywczego „Łączność” zwołało na dzień 25-go b. m. o godz. 3-ej po poł. w sali przy ul. Wilezkiej № 203 ogólne zebranie.

**— Dynugus i prima Aprilis.** W r. b. dwa obchodzone przez lud polski zwyczajnie t. i. t. zw. świąt dynugus i „prima Aprilis” przypadają jednego dnia, w drugie święto Wielkiejnocy.

**— Z wydziału budowlanego.** Wydział budowlany zatwierdził następujące plany budowlane: G. Hochstein, Zielona 15, budowa filtrów biologicznych, A. Kobuch, Sienkiewicza nr. 65, przebudowa okien wystawowych. Oprócz tego zezwolono na rozbiorke następujących domów drewnianych: B. Weinberga, Konstancyńska 36, M. Szeffler, Malinowa 11, I. Dembowski, Pawia 3 i Józefa Meisnera, Zarzewska 163.

### Wypadki i kradzieże.

**— Zuchwali złodzieje.** Do mieszkania w gmachu szkoły fabrycznej Tow. Akc. K. Scheiblera, na Księżym Młynie, zajmowanego przez u-

## 4) J. CZERASZKIEWICZ. Szkoła a harcerstwo.

(Dalszy ciąg)

Drugą ujemną stroną naszego harcerstwa stanowi nasza bezkrytyczność i ślepe naśladowanie ideałów zamorskich, niedostosowanych do potrzeb i wymogów naszego życia społecznego i narodowego.

Nie wszystko, co uważane jest za ideał wychowania młodego Anglika, może być uważane za ideał w wychowaniu młodego Polaka.

A już doprowadzeniem do absurdu jest stosowanie tych samych zasad skautingu w wychowaniu dziewcząt, co i chłopców.

Jest to ten sam błąd, jaki popełniamy w generalizowaniu zasad i programów nauki w wychowaniu dwojga odrębnych płci.

Mężczyzna i kobieta wspólne cele, lecz różne drogi mają przed sobą, bo życie od każdego z nich innej służby wymaga, inne na każdego wkłada obowiązki.

Sport skautowy, przystosowany do organizmu kobiecego i jego właściwości psychicznych i fizjologicznych, nosić musi inny zakres, niż dla mężczyzn. Musi to być całokształt ćwiczeń, mających na celu kształcenie dziewczynek na dzielne kobiety, spełniające swe obowiązki

ochoczo i umiejętnie, by same szczęśliwe i zadowolone rozsiewały dookoła siebie promienną radość życia.

Cóż nam przynosi rzecz wiśtoś?

Praca harcerek, z małemi może wyjątkami, nie posiada jasno określonych celów, natomiast sprowadza się do wykonywania zadawanych lekcji terenoznawstwa, pionierki i t. p., umiejętności harcerskich z podręczników, aby osiągnąć szczyt marzeń harcerza i harcerki, złożyć egzamin na stopień III lub II, otrzymać godło harcerskie i udekorować nim stanik.

Proszę posłuchać bezstronnego świadka, który w charakterze wzytatora objeżdżał różne drużyny w Król. Polskiem.

Praca harcerska w drużynach żeńskich albo jest nieudatnym naśladowaniem pracy w drużynach męskich, gdy dziewczęta wyzbywają się delikatności, wdzięku, właściwego ich płci, a zaczynają mówić, jak żołdacy, zachowywać się zanadto swobodnie, okazując brak wychowania, albo wpadają w przeczułenie, źle pojęty idealizm, przebywają w przestworzach wspaniałych myśli, nie umiejąc chodzić po ziemi i to z trzeźwą myślą o codziennem życiu, które należy i podnieść i poprawić.

Takie świadectwo wystawia harcerkom ks. Mauersberger w zeszytce

kwietniowym „Harcmistrza” z 1917 roku.

Przy stosowaniu zasad harcerstwa w wychowaniu uczenie otwiera się obszerne pole pracy społecznej dla jedynostek dobrej woli, które interesują się sprawą fizycznego i moralnego rozwoju młodych dziewcząt.

W prowadzeniu pracy pamiętać należy o tym, że harcerstwo ma być wzorową szkołą życia, a więc powinno ono dziewczęta do niego przygotowywać, wynosząc je obok hartu ducha w samodzielność i wyrobienie etyczne i religijne, w pewną ilość wiadomości praktycznych z hygieny, z zakresu gospodarstwa, przemysłu domowego i t. p.

Nie terenoznawstwo, nie pionierka, nie ćwiczenia obozowe w duchu wojsko wym, nie nadejście wroga — powinny być tematami pogadanek dla harcerki, lecz takie, jak oszczędność, unikanie zamilowania do strojów i zbytków, co u nas prowadzi do życia nad stan i popełniania sprzeniewierzeń groźna publicznego.

Pielęgniarstwo, opieka nad młodszym rodzeństwem, utrzymanie czystości w całym mieszkaniu, uprzejmość w objęciu, czystość myśli, słów i uczynków — oto tematy dla harcerki.

„Czuwaj, Drużno, aby w Polsce jaśniała nam wszędzie miła i jasna postać polskiego dziewczęcia, przed której godnością i czarem prostoty

chyliły się dawniej rycerskie pióropusze”.

Jak narzucenie i stosowanie zasad męskiego skautingu przy wychowywaniu dziewcząt jest pogwałceniem natury kobiety, tak również stosowanie w harcerstwie zasad żołnierki jest wypaczeniem istoty czystego skautingu.

Męska jest sprawa obrona kraju i gotowość do walki za ojczyznę, ale zadanie dobrego obywatela nie ogranicza się na takich wypadkach wyjątkowych.

Dla dobra społeczeństwa i Narodu najwięcej robią ci, co wytrwale pracują nad podniesieniem jego poziomu moralnego i dobrobytu ekonomicznego.

Skauting stanowi całokształt ćwiczeń, — dla ducha i ciała, — mających na celu zrobienie z chłopca dzielnego człowieka, i nie bardziej nie jest mu obcym, jak wszelkiego rodzaju względy polityczne lub partyjne.

Wszyscy nie mogą być żołnierzami i Ojczyzna tego nie wymaga. Każdy winien służyć Ojczyźnie w miarę swych sił, zdolności i umiejętności.

„I pot wieśniaka, i znój robotnika, i trud nauczyciela, i mózgowy wysiłek uczonego i krew żołnierza, — wszystko ofiary, które dla Ojczyzny i przez Ojczyznę płyną”.

(d. c. n.)



rzedników pp.: Kooika i Linkiego, zakradli się dwaj złodzieje. Słyszac kroki powracających właścicieli mieszkania, złodzieje ukryli się w niem i po powtórnym wyjściu gospodarzy na miasto, spakowawszy całkowitą garderobę, bieliznę i obuwie, zbiegli. Niosąc jednak skradzione rzeczy na sprzedaż, natknęli się na ulicy na policjanta, który po dokonaniu rewizji odprowadził obu do cyrkułu.

**Ze związków i stowarzyszeń**

**- Ze Stow. Techników.** W piątek, 15 b. m. o godz. 8 w., odbędzie się w Stowarzyszeniu techników wieczór dyskusyjny, na którym dr. R. Wybranicki mówi będzie „O systemie rachunkowym w starożytnym Egipcie”.

**Teatr i Muzyka.**

**Teatr Polski.**

Dzisiaj o godz. 7 i pół wiecz. na beneficjis bohatera naszej sceny Wacława Nowakowskiego teatr daje piękny i efektowny dramat K. Wartenburga z czasów napoleońskich p. t. „Aktorowie dworu” z pp. Nowakowskim w roli aktora i p. Stanisławskim w roli Napoleona.

Reżyserje sztuki prowadzi p. St. Stanisławski.

**Miraż.**

Zjechali do Łodzi na szereg występów starzy nasi znajomi, którzy zeszłego roku występowali w „Czarnym Kocie”, dziś zaś stanowią zespół warszawskiego „Mirażu”. A więc zaprodukowały się wczoraj w „Scali” na pierwszym występie ulubienice łódzkiej publiczności panie: Przedziecka i Madziarówna. Pierwsza, wypowiadając z niezrównaną swadą oratorską doskonałą „Pacyfistkę”, zdobyła rześisty oklask, druga podbiła wszystkich słuchaczy świetnymi „Listami z Rosji”; Orwidowa salwy śmiechu wywoływała na widowni swą „Spekulacją”, wreszcie p. Burska swemu rodzinnemu miastu zaprezentowała się z najlepszej strony, przekonując nawet najzawziętszych swych przeciwników, że ma istotne powołanie i wdzięk na scenę kabaretową.

Z panów oklaskiwaliśmy wczoraj Hanusza za wdzięcznie odśpiewaną „pieśń o nóżkach” i za... nóżki jego uroczych koleżanek z baletu, jakie dzięki niemu mogliśmy oglądać, p. Michałowskiemu za jego dowcipne wywoływanie i przepyszną „mowę nad grobem paskarza”, oraz p. Ursteina za piosenkę o rączkach i za bajkowy „telefon Pikusia”.

Balet warszawski, rzecz prosta, zdobywał wczoraj, jak zresztą zawsze, największe sukcesy, a w nim święciły tryumfy koryfejki panie: Jakszówna, Szymańska i Swierczyńska. Blancard dzielnie im sekundował.

Widownia szczerze była wypełniona, co wróży powodzenie.

**Koncert „Lutni”.**

Zarząd „Lutni” organizuje wielki koncert, w którym, oprócz chórów Towarzystwa, przyjmą udział wybitne siły artystyczne warszawskie. — Lutniści już rozpoczęli pracę nad przygotowaniem odpowiedniego repertuaru. Dochód z koncertu, którego termin oznaczono na 14 kwietnia r. b., przeznaczony zostanie na szkoły polskie w Chełmszczyźnie i na Podlasiu. Należy mieć nadzieję, że zarówno doborowy program, jakoteż wyjątkowo sympatyczny cel koncertu, zapewnią mu rzetelne powodzenie. — Szczegóły ogłoszone zostaną w ciągu dni najbliższych.

**Z Warszawy.**

Handel wymienny z Galicją. — Opostrzenia tar na fałszerzy. — Dziennikarze zagraniczni w Warszawie. — Z uniwersytetu.

Grupa osób ze sfer handlowych i przemysłowych opracowuje projekt ustanowienia stałych stosunków handlowych z Galicją w celu wzajemnej wymiany towarów i produk-

cji przemysłowej. W tym celu zaprojektowano utworzenie specjalnego towarzystwa dla prowadzenia podobnego handlu. Najpierw ma być przeprowadzona ankieta o towarach, któreby mogły być wzajemnie wymieniane. Projektowane jest utworzenie agentów handlowych w Krakowie i we Lwowie, oraz agentury galicyjskiej w Warszawie.

— Wobec znacznego rozpowszechnienia fałszowanych produktów spożywczych Urząd zdrowia publicznego wystąpił z memoriałem do ministerstwa sprawiedliwości co do konieczności rewizji prawa o karach za fałszowanie produktów spożywczych, oraz szerszego stosowania przez sądy koronne kar więzienia na fałszerzy bez zamiany tych kar na grzywny pieniężne.

— Onegda! przybyła do Warszawy — grupa korespondentów pism w państwach neutralnych, mianowicie pp. Blokcił („Algemein Handelsblad” Holandja), Torelius („Stockholmer Tageblatt” Szwecja), Boeno (A. B. C. „Hiszpanja), Borosetti („Vaterland” Szwajcaria) i prof. Wendt z Finlandii. Zwiedzać będą oni osobliwosci Warszawy pod przewodnictwem delegata ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie.

— Jutro zaczynają się w uniwersytecie wakacje świąteczne. Trwać one będą do 15-go kwietnia.

**Wojna.**

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 13-go marca

**Zachodnia widownia wojny**

W wielu odcinkach walka artyleryjska wzmogła się pod wieczór. Rażna była działalność wywiadowcza.

Podczas odparcia ataku belgijskiego na wschodzie od Nieuport, wzięliśmy do niewoli oficera i 30 żołnierzy. Podczas przedsięwzięcia na wschodzie od Zennebecke i na południowym zachodzie od Fromelles, pojmano 23 angiolków i portugalczyków. W Szampanji, po silnym przygotowaniu ogniowym, kompanje zachodnio-pruskie zdobyły szturmami okopy francuskie na północy od Prosnies i po zburzeniu urządzeń nieprzyjacielskich powróciły do własnych linii z 90 jeńcami.

Energiczne wywiady w przestworzach spowodowały zacięte walki. Wczoraj zestrzeliliśmy 19 latawców nieprzyjacielskich i 2 balony.

Rotmistrz hrabia Klenothofen odniósł 64 zwycięstwo w powietrzu, a porucznik hrabia Richthofen 28 i 29.

**Wschodnia widownia wojny**

Wojska niemieckie i austrjacko-węgierskie stoją pod Odessą.

**Front macedoński.**

Pod Makową i w łuku Cerny trwała również wczoraj strzelanina francuzów, wywoływana od kilku dni przez udane wywiady nasze.

(Wieczorny).

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 13 marca wieczorem:

Wojska niemieckie wkroczyły do Odesy.

Z innych terenów walk nie doniesiono nic nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

**Komunikat angielski.**

LONDYN, 13.3. Główna kwatera donosi 12 marca wieczorem:

12 marca podjęto nową wycieczkę przeciwko Niemcom, trzecią z kolei w ciągu ostatnich czterech dni. Przy tej sposobności zaatakowano

urządzenia fabryczne, dworzec kolejowy i inne urządzenia w Koblenoju u ujścia Mozeli do Renu. Rzucono przeszło 1 tonę bomb. We wszystkich punktach zaobserwowano wybuchy, które wznieciły szereg pożarów. Bomba, rzucona na budynek w południowo-wschodniej części miasta, spowodowała nader silny wybuch. Napotkano kilka samolotów nieprzyjacielskich, lecz wszystkie aparaty nasze powróciły bez szwanku.

**Wieści z Rosji**

**Dwuch Pilotów.**

Z Petersburga donoszą: Po przybyciu do Moskwy, dymisjonowany komisarz spraw zagranicznych, Trocki, wygłosił wielką mowę, w której wyliczył powody, jakie go skłoniły do opuszczenia zajmowanego stanowiska.

Z mowy tej wynika, że między Trockim a Leninem istotnie nastąpiło zupełne zerwanie stosunków, przyczem Trocki przypisuje całą winę klęski Rosji Leninowi.

Gwałtowne starcie między dwoma przywódcami bolszewików nastąpiło w ubiegłym tygodniu. Lenin zarzucił swemu przeciwnikowi dwulicowość, która uniemożliwiła odrzucenie warunków niemieckich.

Trocki, zdaniem Lenina, szedł na rękę rosyjskim imperjalistom i anarchistom.

**Anarchiści i bolszewicy.**

„Morningpost” donosi z Petersburga:

Moskwa znajduje się we władzy anarchistów, którzy prowadzą zaciętką walkę z bolszewikami.

**Telegramy.**

**Kwestje wschodnie.**

BERLIN, 13 marca. „Vossische Zeitung” zamieszcza artykuł pod tytułem „Rozwiązanie kwestji wschodnich”, w którym pisze: „Wczoraj wieczorem pomiędzy delegatami większości parlamentarnej i kanclerzem Rzeszy odbywały się narady, podczas których został dokładnie omówiony cały kompleks kwestji wschodnich. Co się tyczy przedewszystkiem Polski to grupa większości parlamentarnej już w początkach zeszłego tygodnia konferowała z przywódcami aktywistów polskich, hr. Ronkierem, ks. Radziwiłłem i p. Żychlińskim, przyczem ustanowiła wraz z nimi wspólny program, który ma być przedłożony Radzie Regencyjnej. Zgoda Rady Regencyjnej na omówioną tu formułę została uzyskana, tak że partje większości wobec kanclerza Rzeszy stanęły na stanowisku formuły, ustanowionej wspólnie z przywódcami polskimi. Następnym punktem odbytych wczoraj z hr. Hertlingem obrad dotyczył kwestji rozwiązania problemu kurlandzkiego. Jak się dowiadujemy, głównie poseł Erzberger wypowiedział się zupełnie stanowczo przeciwko unji personalnej z państwami niemieckimi.”

BERLIN, 13 marca. Według „Lok. Anz.” odbyła się wczoraj międzyfrakcyjna narada partji większości parlamentu. Wieczorem kanclerz Rzeszy przyjął przywódców partji, oraz prezydium parlamentu. Idzie tu o t. zw. kwestję wschodnią, tak również i o nową pożyczkę wojenną. Podczas konferencji, dla których wczoraj przybył do Berlina Hindenburg, według „Lok. Anz.”, szło w pierwszym rzędzie o to właśnie sprawy, które mają związek z zawarciem pokoju z Rosją.

**Przed rozprawą angielsko-niemiecką.**

BERLIN. Agencja Havasa donosi z frontu angielskiego, że obecnie front ten jest widownią najzaciętszych krwawych walk wywiadowczych, które toczą się w olbrzymich rozmiarach. Walki te wskazują na przygotowanie do walnej rozprawy między oboma nieprzyjaciółmi. Koło Neuve Chapelle ponieśli portugalczyki krwawą klęskę. W innych miejscach frontu te walki wywiadowcze przemieniają się w formalno bitwy, prowadzone po obu stronach z jak największą zaciętością.

Dzienniki genewskie dowiadują się, że w niedługim już czasie należy spodziewać się tytanicznych walk na froncie francusko-angielskim. Tak Niemcy, jak Francuzi i Anglicy, którym ustawicznie spieszy na pomoc wojsko amerykańskie, przygotowują się do tej rozprawy, która być może, będzie już ostatnią, z nakładem olbrzymich sił. Ta bitwa, jak można z pewnych oznak przypuścić, będzie największą w dziejach historii wojennej.

„Morgenzeitung” donosi: Ruchoma rezerwa, znajdująca się pod komendą generała Focha, obejmuje obecnie 400,000 ludzi. Ma ona spieszyć z pomocą zarówno Francuzom, jak Anglikom i Włochom w razie nieprzyjacielskiej ofensywy.

**Angielska agitacja.**

WIEDEN, 13.3. Zorganizowana przez Northcliffea angielska służba agitacyjna w krajach nieprzyjacielskich usiłuje działalność swą rozwinąć przedewszystkiem w Austrii. Istnieje zamiar sfinansowania Dzienników „Narodni Listy” w Pradze Czeskiej, oraz „Neue Wiener Journal”. Planowane jest również nawiązanie kontaktu z pacyfistycznym profesorem uniwersytetu, dr. Lamanchem.

**Rokowania niemiecko-austrjackie.**

BERLIN, 13.3. Obecnie toczą się rokowania w kwestjach gospodarczych pomiędzy rządem niemieckim i austrjackim; w toku rokowań tych omawiany będzie udział Bułgarii i Turcji w traktacie pokojowym, zawartym z Ukrainą.

**Ofensywa angielska w Palestynie.**

KONSTANTYNOPOL, 13 marca. Urzędowy komunikat turecki z 12 marca.

Również i 10 marca był dniem zaciętych walk.

Częściowo nie zakończyły się one dotychczas, jak naprzykład pod Nebi Saleh, gdzie przeszliśmy do kontrataku przeciwko dużym siłom nieprzyjaciela. Przeprowadziliśmy już sporo jeńców.

Powtarzane i silne natarcie nieprzyjaciela w ciągu nocy i dnia na odcinek na wschód od Nebi Saleh odparliśmy; w jednym tylko miejscu zdolali tu Anglicy zyskać niech terenu, ale walki odbywają się nadal.

Główne natarcie swe kieruje nieprzyjaciel na stanowiska nasze, położone po obydwu stronach drogi Jerozolima — Nablus. Sukces tego ograniczył się na tem, że mógł się on utwierdzić pod Burdż-el-Lisane oraz Szeich-Saleh.

Dalej na wschód aż od Jordany odparto wszystkie ataki i sprawa dzono jeńców.

Na wybrzeżu Azil Mniejszej przejawiają ożywioną działalność lotnicy.

W pobliżu wyspy Meis ogniem artyleryjskim z łądu zatopiono duże żaglowce nieprzyjacielski.

**Lekcje Tańca!**

Do rozpoczynającego się w dniu 18 b. m. kursu wyższego przyjmę jeszcze kilka osób.

Cegielniana 10.

WITOLD LIPINSKI.



Nasze silnie zabezpieczone oddziały stoją w odległości 18 kilometrów od Erzerum, naprzeciwko band armijskich. U wybrzeża obsadziliśmy Matari-Atina i Witse. W Hedzasi obsadziliśmy Tafile; rebeljanci znajdują się w kompletnej rozrywce.

**Protest Francji.**

SZTOKHOLM, 13.3. Donoszą tu z Kijowa, że akredytowany przy ukraińskiej republice ludowej poseł francuski, generał Thabouis, przed wyjazdem z Kijowa do Moskwy złożył formalny protest swego rządu przeciwko pokojowi, zawartemu przez Ukrainę z czwórprzymierzem. Obecnie nie przebywa już w Kijowie żaden z członków misji zagranicznej.

**Solidarność.**

BAZYLEA, 13.3. „Baseler Anzeiger“ dowiaduje się, że Clemenceau zagroził podaniem się do dymisji gabinetu francuskiego w razie upadku gabinetu Lloyd Georgea. W tych warunkach, mimo wciąż wzrastającej opozycji, ministerjum angielskie utrzyma się pewnie u władzy, gdyż jednocześnie przesilenie gabinetowe w Londynie i w Paryżu wytworzyłoby dla koalicji nader niepożądane komplikacje.

**Obligacje rosyjskie.**

HAGA, 13.3. — Biuro Reutersa donosi, że wielkie banki angielskie porozumiały się co do wzięcia na siebie gwarancji obligacji rosyjskich, w szczególności zaś — pożyczek kolejowych.

Warunki ogłoszone będą wówczas, gdy będzie możliwe przedsięwzięcie kroków zabezpieczających interesy właścicieli obligacji.

**Wojna potrwa jeszcze trzy lata.**

HAGA, 13.3. Były prezydent Stanów Zjednoczonych, Taft, oświadczył, że Ameryka liczy na to, iż wojna trwać będzie jeszcze trzy lata.

Wystawi ona armję, liczącą 5 milionów ludzi, skoro tylko wykończone będą środki, umożliwiające przetransportowanie ich do Europy. Tylko w ten sposób można będzie wygrać wojnę.

**Niemcy organizują armję ukraińską.**

WIEN, 13.III. — Z Kijowa donoszą, iż nowy minister wojny, Łukowski, organizuje z pomocą oficerów niemieckich armję ukraińską.

**Arcybiskup ateński przed sądem.**

HAGA, 13.III. — Usunięty przez obecny rząd grecki arcybiskup ateński, który w porozumieniu z wyższym duchowieństwem rzucił klątwę na Venizelosa, stawiony został przed sąd wojenny.

**Telegramy własne**

(Ag WAT z ostatniej chwili)

**Konferencja wojenna koalicji.**

GENEWA, 13.3. (w.) Jak informuje „Vossische Zeitung“, w konfe-

rencji wolennej koalicji, która się odbędzie 20 marca w Wersalu, weźmie również udział amerykański sekretarz ministerjum wojny, w charakterze oficjalnego przedstawiciela prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Baker oświadczył amerykańskim przedstawicielom prasy, iż podczas swej bytności na froncie wyniósł przekonanie, że nieprzyjacielowi nie uda się nigdy posunąć naszych nowych pozycji. Myśl przełamania frontu francuskiego jest absolutnym absurdem.

**Odroczenie kongresu.**

ROTTERDAM, 13.3. (w.) „Daily Express“ donosi z Petersburga, że kongres moskiewski z powodu trudności komunikacyjnych został odłożony do czwartku. Dalej tenże korespondent zapewnia, że w wszelką pewność należy oczekiwać ratyfikacji i traktatu pokojowego.

**Anglja upomina się o flotę handlową.**

ROTTERDAM, 13.3. (w.) Według wiadomości, otrzymanych z pewnych źródeł, rządy koalicji zaproponowały Holandji, aby do 18-go b. m. zdecydowała się na ustąpienie koalicji swej floty handlowej.

O ileby zaś w określonym czasie nie doszło do porozumienia, wszystkie okręty holenderskie, stojące w portach koalicji, byłyby zarekwirowane.

**Audjencja w Berlinie.**

BERLIN, 14.3. (w.) Urzędowo. — Cesarz niemiecki przyjął wczoraj na

posłuchaniu sekretarza stanu von Waldowa, oraz wysłuchał sprawozdania szefa sztabu generalnego, a następnie przyjął na audjencji ambasadora tureckiego, Hakkı-paszę i wysłuchał raportu generał-gubernatora warszawskiego, von Beselera.

**Troska Anglii o flotę.**

GENEWA, 13.III. (w.) — Jak donosi „Trybuna“ rzymska, w Londynie rozpoczęła się konferencja gospodarcza, mająca na celu zaopatrzenie Anglii w okręty. W konferencji tej bierze udział również Ameryka.

**Skutki ataku napowietrznego.**

LNNDYŃ, 13.3. (w.) Urzędowo. Ślady, spowodowane atakiem napowietrznym, wynoszą ogółem 20 zabitych i 40 rannych. Zachodzi obawa, że po dżurazach domów znajdują się jeszcze ofiary.

**Anglik szefem sztabu w Helsingforsie.**

FRANKFURT n-M., 14.III. (w.) — „Frankfurter Zeitung“ donosi: Według wiadomości, otrzymanych od angiłków, którzy przejeżdżali przez Finlandję — szefem sztabu generalnego w Helsingforsie jest angiłk albo amerykanin, nazwiskiem Westel. Ta okoliczność właśnie umożliwiła członkom poselstwa przedostanie się przez front bojowy.

Przy każdej okazji pamiętajmy o biednych naszego miasta, których los z dniem każdym pogarsza się

**TANIO BEZ KONKURENCJI!**

Torby targowe. Teki do książek. Teczki szkolne. Teki do aktów.

Torebki dla dzieci do śniadań z cellulozu.

Najlepiej zastępują ceratę i skórę. Interesanci żądają prospektów.

Schindler i S-ka, Wien VI, Mariahilferstr. 27.

**Nowa Gazeta**

pismo reprezentujące hasła demokracji polskiej i dążenia obozu niepodległościowego

wychodzi dwa razy dziennie,

pod redakcją: **Bohdana Straszewicza**, — wydawane przez Tow.: Firm Kom. **GUSTAW GRZYBOWSKI** i S-ka.

Prenumerata wynosi: w Warszawie Mk. 3 mies. na prowincji „ 3.75 „ za markami „ 5. „ za granicą „ 5. „

Adres administracji i redakcji: **Warszawa, Szpitalna 12.**



**Za kilka fenigów nowa bluzka**  
Farba dla użytku domowego **PALATYN** do farbowania wszelkich starych rzeczy: ubrania, garnitury i t. p.  
Żądać tylko z firmą **BIAŁOGORSKI** i S-ka  
Cegielniana № 49.

W niedzielę, dnia 17 b. m., o godz. 2 po poł. w Sali Szkolnej przy ul. Promyka 15 (Kosiny) odbędzie się **ogólne doroczne zebranie członków Stow. Spół. „ROLA“**  
Zebranie to jest. prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Królewsko-Polskim Sądzie Okręgowym w Łodzi W. Frankowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Szkolnej 14, na zasadzie art. 1030 Ust. Proc. Cywilnej, ogłasza. że dnia 8 kwietnia 1918 roku od godziny 10 rano będzie dokonana publiczna licytacja mienia ruchomego, należącego do Daniela Pajasa i składającego się z czarnego pluszu i mebli na pokrycie długu, należnego Izraelowi Koprowskiemu ocenionego na sumę rub. 1412. Licytacja będzie dokonana w Łodzi przy ulicy Andrzeja pod № 37, Łódź, dnia 9 marca 1918 r.

KOMORNIK: **W. Frankowski.**

**Osada.**

Jest do sprzedania we wsi Jeziórko, od Kuluszek 4 wiorsty, przy planie Dr. Z. W. W. (figura kwadratowa) składająca się 25 morgów. W tem mieści się: 2 morgi ogrodu owocowego, szkółek owocowych i dzikich około 20,000 szt. i 1 morgi lasu. Jak również dom mieszkalny i zabudowania gospodarski.  
Począta Brzeziny. wiadomość: u zarządzającego osadą na miejscu Karmanskiego lub Mieczysławskiego ogrodnika kolejowego w Piotrkowie.

**Akuszerka**

z dyplomem Cesarzkiej Akademii medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdnych; osobny lokal. — Piotrkowska 132 m. 14 —

**Swierzbę**

na wet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przysze, męczące swędzenie leczą radykalnie, bezwonny „Krem od swierzby“ wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. Sprzedaw. w aptekach i składach tapczn. Łódzkich i okolicznych.

**TEATR przy RESURSIE RZEMIEŚLAWCZEJ**  
Widzewska 117.

W niedzielę, dnia 17 marca r. b., o godz. 6 i pół wiecz. powtórzona będzie 3 aktowa komedia Al. hr. Frey „**DAMY I HUZARY**“  
Bilety wcześniej nabywać można w Kasie Resursy od godz. 9—12 rano i od 3 do 6 po południu.

**NASIONA**

pastewne i okopowe, drzew i krzewów leśnych, parkowych i owocowych, warzyw, kwiatów letnich, trwałych i doniczkowych, nasiona na pokarm dla ptaków, nasiona roślin pszczołnych, nawozy sztuczne oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze) — polecają **składy**

**L. JASINSKIEGO**  
w Łodzi, Andrzeja № 10 i w Łęczycy, prowadzone od 1870 r.  
Cenniki bezpłatnie i tylko na żądanie.

W niedzielę, dn. 24 b. m., o godz. 2-ej po poł. w Sali jadalnej Akc. Tow. L. Gejera (Piotrkowska 301) odbędzie się: **ogólne roczne zebranie członków Stow. Spożywczego WYZWOLENIE**

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

- A.A.A. Potrzebni ze świadectwami** rządcy rolni, kowal — mechanicy z prakt. przy lokomobili, gospodynie i ogrodnicy: Biuro. F. Sekowskiej, Przejazd № 14.
- Andrzej Pietrzak** zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i wksel na 290 rubli, wydany na Pawła Skulimowskiego.
- Bronisława Donajczyk** zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach
- Do sprzedania magle i maszyna do szycia.** Aleksandrowska № 87.
- Jedyny w Łodzi zakład** reparacyjny garderoby używanej: prze-rabia, nieuje, odświeża, czyści. ple-rze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa starnnie, szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska 174
- Mebel z kilku pokoi** sprzedam o raz pianino. Ulica Piotrkowska № 189 — 9
- Maria Kurowska** zgubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.
- Potrzebne zdolne panny** i uczenie do pracowni sukien. ul. Konstantynowski № 33, front I piętro.
- Potrzebna zdolna podieczna** do kapeluszy. Wiadomość: Piotrkowska № 60, front, m. 6.
- Skradziono książeczkę rezerwistki** za № 514, wydaną na imię Antoniny Plebanek.
- Stanisław Piżkowski** zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Wodzierady.
- Urządzenie sklepowe** do sprzedania tanio byle zaraz. Przejazd 49, III-cie piętro, Raczkowska.
- Wojciech Morawiec** zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Działów.
- Zaginęła duża cholewka** męska. wczoraj między 4-tą a 5-tą p.p. na ulicy Szkolnej. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić za wynadgródzeniem na ul. Włodzimierska № 4.
- Z powodu wyjazdu**, dom mурowany 8 mieszkań, jest do sprzedania, przy ul. Wróbla № 16, Józefa Ptasiecka.
- Zaginęła legitymacja chlebowa** wydana dla 7 osób, z 14 ucząstką na imię Hermana Tygera.
- Zginął paszport niemiecki**, wydany w Łodzi na imię Weroniki Baraniec.
- Zaginęła książeczka rezerwistki**, wydana na imię Bronisławy Baranowskiej za № 662.